

autentycznych Garnizon *Moguncyi* składa się z 33,000. ludzi, z których dwie części jest *Austryaków*, a reszta wojska *Rzeszy*. Na wałach jest 400. sztuk armat, do których jeszcze 80. mają przydać. Kra na rzekach *Menie* i *Renie* wiele poczyniła szkody w statkach, i popsuła mosty.

Biskup *Spireński* prosił Rady *Rzeszy* o uwolnienie siebie od rozkwatowania Korpusu Xięcia de *Condé*. Ponieważ: 1.) Ani należy do Cesarzkiego, ani do wojska *Rzeszy*. 2.) Niezachowanie żądnej karności wojennej, a 3.) naybardziej wznieca na się zaiadłość nieprzyjaciela, i tak pozostała jeszcze część Biskupstwa wystawia na naywiększe niebezpieczeństwo.

Potwierdza się: że Rząd *Moguncyi* pozwolił bywszym Klubistom *Moguntskim* udać się do *Francyi*, tak, iż mogą z sobą wziąć własny majątek. Między innymi znajduje się Professor *Blau*, Kanonik *Falciola*, Doktor *Wedekind*, *Rumpel*, &c.

Od Dunaju dnia 1. Lutego.

Arcybiskup Wiedeński *Migazzi* w *Neudorf* wielką złożony jest chorobą tak, że wątpią o jego zdrowiu w podeszłym jego wieku. Na rozkaz Cezarski wyjechał on u Papieża Jubileusz na kraje Dziedziczne. Ma ten się zacząć o szrodościu: i trwać przez niedziel 4.

Od niższego Renu dnia 1. Lutego.

Armia *Francuzka* w *Hollandyi* konfistniąca składa się więcej iak ze 100,000 ludzi. Korpus małe *Francuzkie* przymaszerowało także do okolicy *Emerich* ku *Renowi* dla napaśtowania forpocztów *Austryackich*, które po całych dniach czasem pod bronią stać muszą. Wiele bagażów, artyleryi &c. uwożą nasi do *Dorsten*, dokąd i magazyny z *Dõesburg* przeprowadzają. Francuzi z takim pośpiechem awansowali w *Hollandyi*, iż przez 3. dni nie mieli chleba, ale nadzieia obfitego dukatów *Hollenderskich* żniwa karmiła ich, i głód przytłumiała.

W Au-

W *Austryackim Niderlandzie* każą Francuzi rąbać drzewo, i uwozić do Francyi na budowę okrętów.

Twierdzą: że już rozpoczęto bombardowanie *Luxemburga*.

P O L S K A.

Odpis Imperatorowey *Rossyiskiej* z Petersburga dnia 2. Grudnia, na List Króla *Polskiego* pisany po wzięciu *Warszawy*, a umieszczony w *Dzien. Num. 42.*

Mości Bracie mój!

Los *Polski*, o którym *W. K. Mość* donosił mi w swoim liście pod datą 21. *Novembra* pisany, jest to skutkiem owych to zasad pogardzających wszelkimi prawami i porządków ustanowieniem: zasad, które się dały widzieć w przykładzie oblężania i rozruchów rozwiązłego społeczeństwa. Nie było w mojej mocy zapobiedz tak nieszczęśliwym zdarzeniom, równie iakoteż odwieść *Naród Polski* od tej przepaści, w którą wpełchnęli Dowódcy buntowników, a w którą sami nakoniec popadli. Wszakże

że wszystkie moje starania dążące iedy-
 nie do uchronienia ich od zguby niewdzię-
 cznością, zdradą. i nienawiścią nadgro-
 dzone zostały. Wiem zapewne, iż mię-
 dzy nieszczęściami, które się daie czuć
 teraz ludowi najfrozszém, jest głód, a
 ten istotnie jest skutkiem następnym po-
 czątkowych tej klęski przyczyn. Sta-
 rać się atoli będę, ile możliwości ratować
 i zapobiegać dalszym tego kraju nieszczę-
 śliwościom, do czego nieomieszkać wy-
 dać potrzebne ukazy. Znam dobrze nie-
 bezpieczeństwo, na które wystawiona by-
 ła osoba W. K. Mci w czasie rozrukane-
 go spółstwa Warszawskiego, dla cze-
 gobym życzyła to miasto tak naganne
 co nayrychley opuścić, a udać się do
 Grodna. Feldmarzałek Hrabia *Suma-
 rów Rymnicki* ma zlecenie to W. K. Mci
 przełożyć, i razem uczynić potrzebne
 urządzenia dla przejazdu W. K. Mci ró-
 wnie bezpiecznego, iako i wygodnego.
 Znany jest dobrze W. K. Mci mój cha-
 rakter. Ten mi niedozwala na złe uży-
 wać tych znacznych korzyści, które
 przez uwagę rozsądku, i sprawiedliwość
 dobrej moiej sprawy nabyłam. Możesz
 bydz W. K. Moś spokojnym co do interes-
 sów Stanu, które, iako zawarte są w pu-
 bli-

bliczném bezpieczeństwie, ściągać się będą do przyszłego losu Polski. — Przy tych wyrazach zostałem mego Brata W. K. Mci dobrą Siostrą. —

Katarzyna.

Od Granic Polskich dnia 7. Lutego.

Stan Rycerski W. Xięstwa Litewskiego, podpisał prozbę do Imperatorowej Rossyjskiej, ażeby Litwę w poczet innych Prowinnych, nad któremi szczęśliwie panuje, raczyła pomieścić.

W *Kurlandyi* zjazdu nie było jeszcze dotąd, ponieważ Xiążę chce w przód osobiście w *Petersburgu* pod pośrednictwem Imperatorowej swe spory ze stanem Szlacheckim zakończyć.

Jenerał *Mirbach* względem wściegłej w *Kurlandyi* Insurrekcyi w Trybunale tłumaczyć się musi.

W czasie promocyi od Imperatorowej *Rossyjskiej* w dzień nowego roku przedsięwziętej Hetman W. K. *Branicki* i Szczęsny *Potocki* na Jenerałów *Rossyjskich en Chef* podwyższeni zostali.

Szlachta *Litewska* miała podać także prozbę do Imperatorowy: aby ode-
stać

stać kazała *Kościuszkę* do *Litwy*, iżby tam podług praw oyczytych od własnych współziomków był sądzony.

Zostaie on w fortecy koło *Petersburga*, *Schüsselburg* zwaney, i ma wszelkie wygody, na 3. pokoie do mieszkania w Domu Kommandanta 2. iego dawni ludzie czynią mu usługi, a do ran swych ma własnego felczera, co do których sądzą: że uleczonym zostanie. Ma pozwolenie spacerowania po fortecy. Z innymi Jenerałami ściśley się obchodzą.

Wiadomości o podziale *Polski* do tych czas ieszcze są niepewne. Król *Polski* miał się z tém oświadczyć: iż miałby nad małą częstką dla siebie pozostałą *Polski* panować, wolałby resztę swojego życia przepędzić w *Rzymie*, gdzie wiele Rządców, którzy trony swoje z uprzykrzenia, lub z przymusu porzucili, spokojnie zokończyło życie.

SZWAYCARYA.

Z *Bazylei* dnia 1. *Lutego*.

Gazeta tuteysza zawiera w sobie mowę mianą imieniem Rady XIII. członków

na przywitanie Francuzkiego Ambassa-
dora Pana *Barthelemy*. Między innemi
zawierają się w niej następujące wyra-
zy:

„Przebywanie WMóPana w na-
szém mieście napełnia nas ufnością, któ-
rey cenę zupełnie czuiemy. Przed mu-
rami *Bazyley* przed lat 350. zawate zo-
stały pierwsze związki, które nasz los
z losem *Francyi* spoiły.

Teraz w środku miasta tegoż Peł-
nomocnicy obydwóch Rzplitych oświad-
czają sobie uroczyście przywiązanie, i
wzajemne braterstwo,

Jeżeli wolno jest dać wiarę pomyśl-
nym wiadomościom, może z niepewnych
jeszcze powieści pochodzącym, w krótkce
podobno okaże się ważne podobieństwo
przeszłego, i terażniejszego czasu.

Wszakże to w tem tu mieście za-
warty został sławny ów pokóy, który-
zakończył ostatnią krwawą bitwę Szwaj-
carów, stoczoną za świętą ich niepo-
dległość.

Dalszy ciąg potém.